

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/141671,Zaglada-polskich-elit-dodatek-prasowy-IPN.html>

27.02.2026, 15:19

Zagłada polskich elit – dodatek prasowy IPN

W dodatku prasowym wydanym w „Naszym Dzienniku” Instytut Pamięci Narodowej przypomina o tym jak dwa systemy totalitarne – niemiecki nazizm i sowiecki komunizm – wzięły za cel wymordowanie polskiej elity

08.04.2021

Poniżej prezentujemy elektroniczną wersję dodatku. Można znaleźć tam artykuły:

- dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej: *Unicestwić Polaków. III Rzesza i Związek Sowiecki miały ten sam cel*
- Paweł Niziołek, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Białymstoku: *Matematyczny geniusz. Józef Marcinkiewicz zamordowany w zbrodni katyńskiej*
- Aneta Kołtun, Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie: *Król morza i Tatr. Generał, który prowadził Polaków w góry i na morze*
- Dawid Florczak, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie: *W cieniu gór – na pomoc Polsce. Losy bohaterskich kurierów tatrzańskich*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Zagłada polskich elit



Niemcy od września 1939 r. wymordowali w ramach Intelligenzaktion kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji na ziemiach zaanektowanych przez III Rzeszę. Na zdjęciu egzekucja Polaków w Bydgoszczy, 9 września 1939 r.

Unicestwić Polaków

III Rzesza i Związek Sowiecki miały ten sam cel

Niemiecki i sowiecki totalitaryzm łączyło przekonanie, że naród pozbawiony elity przestaje być wspólnotą z poczuciem własnej wartości, bogatą dorobkiem i doświadczeniem przeszłych pokoleń, świadomą celów, które przed nią stoją, i swojego dziejowego posłannictwa. Staje się masą niezdolną do obrony przed pozbawieniem jej tożsamości, pozwalającą się bez oporu dowolnie kształtować, tak by można ją było wtłoczyć w ideologię niszczącą człowieczeństwo, zamieniając w tłum sprowadzony do poziomu taniej siły roboczej.

Niemieckie ludobójstwo

Adolf Hitler przekonywał: „Tylko naród, którego warstwy kierownicze zostaną zniszczone, da się zepchnąć do roli niewolników”. Realizację swego zamierzenia Niemcy rozpoczęli pierwszego dnia wojny. Od września 1939 roku wymordowali w ramach Intelligenzaktion kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji na ziemiach zaanektowanych przez III Rzeszę, a wiosną 1940 roku przystąpili do kontynuacji ludobójstwa na terytorium Generalnego Gubernatorstwa, czyli akcji „AB”. „Należy zapobiec temu, aby polska inteligencja stała się warstwą kierowniczą. W kraju tym ma być utrzymana niska stopa życiowa, chcemy stamtąd czerpać tylko siłę roboczą” – nakazywał Hitler.

Plan ten realizował bezwzględnie Hans Frank, czyniąc z Polaków zamieszkujących Generalne

Gubernatorstwo warstwę ludzi „niższych”, odzianych z własności i kultury. Dzieci wykazujące „rasowe” cechy miały być odbierane rodzicom, wysyłane do Rzeszy i zniemczane. Sam Frank tłumaczył: „Polakom należy umożliwić kształcenie się jedynie w takim zakresie, aby uświadomili sobie, iż jako naród nie mają żadnych perspektyw. W grę mogą więc wchodzić co najwyżej złe filmy, względnie takie, które obrazują wielkość i siłę Rzeszy Niemieckiej”. W swoich rozporządzeniach Niemcy nie pozostawiali wątpliwości: „Teatry, kina i kabarety z powodu ich wielkiego narodowego znaczenia powinny być utrzymane możliwie na jak najniższym poziomie”. Wiosną 1940 roku usunęli z repertuaru poważne pozycje, nie sprzeciwiając się „trywializowaniu i erotyzowaniu repertuaru”.

Rządy terroru i polityka degradacji Narodu była realizowana pod okupacją niemiecką przez wszystkie struktury III Rzeszy. Okrucieństwo, brutalność oraz pogarda, doświadczane przez Polaków na każdym kroku, budziły sprzeciw, jednocząc Naród w oporze przeciwko Niemcom.

Sowiecka „pieriekowka”

Pod okupacją bolszewicką, na obszarach przyłączonych do ZSRS, Moskwa w bezwzględny sposób prowadziła politykę sowietywizacji i depolonizacji. Jej celem nie było fizyczne unicestwienie Narodu, ale wykucie, zgodnie z doktryną komunistyczną, „nowego człowieka” – wykorzenionego z cywilizacji europejskiej,

pozbawionego poczucia przynależności do Narodu i jego tradycji oraz życia duchowego, przydatnego w urzeczywistnieniu gigantycznego eksperymentu budowy pierwszego komunistycznego państwa. Mordowano zatem przede wszystkim tych, którzy z racji autorytetu i postawy zdolni byli pociągnąć za sobą innych, czynnie przeciwstawić się władzy i ocalić zniechęcone przez bolszewików wartości. Dokładnie wyselekcjonowano ofiary zbrodni katyńskiej, by unicestwić wszystkich odmawiających podjęcia współpracy i gotowych kontynuować walkę. Chodziło o złamanie Polaków, uczynienie z nich niewolników, którym obca byłaby myśl o suwerennej Ojczyźnie,

**Niemiecki i sowiecki
totalitaryzm łączyło
przekonanie,
że naród pozbawiony elity
przestaje być wspólnotą**

niezdolnych do oporu wobec narzuconego systemu. Działając do 1941 roku w zmoście z Niemcami, Sowieci zmierzali do tego, by Polska stała się „jak najpodrzedniejsza” – pisał Józef Czapki, autor „Wspomnień starobielskich”. W czterech deportacjach wywieziono w głąb Związku Sowieckiego wszystkich, którzy stanowili potencjalne zagrożenie dla obcej okupacji.

„Metody NKWD górowały nad gestapowskimi. Były stokrotnie bardziej niebezpieczne i skuteczne. [...] Niemcom w ciągu pięciu lat rzadko kiedy udało się kogoś nakłonić do jawnego aktu zdrady. [...] Moskale, posługując się hasłami społecznymi, a nie narodowymi, znaleźli kolaborantów i dzięki temu potrafili przeniknąć głęboko w życie społeczeństwa” – wspominał gen. Tadeusz Komorowski „Bór”.

Sowieci zastępowali wymordowanych własnymi kadrami – ludźmi uległymi, gotowymi do budowy sowieckiej „Polski”. I ta metoda okazała się nieporównanie bardziej skuteczna niż niemieckie barbarzyństwo, a zarazem groźniejsza na dłuższą metę. Sowieci posługiwali się nią na ziemiach polskich po 1944 roku przez prawie pół wieku. „Bo przecież naród nasz obok heroizmu i walki ulegał również pohańbieniu duchowemu. Odporni na ogół na hitlerizm, poddawaliśmy się często komunizmowi. Kajdany wrażały w duszę, a czasem zakładano je sobie przy dźwiękach radosnej muzyki. Zapomnieliśmy o tym – to fałszować nie tylko siebie, ale i całą zbiorowość” – przestrzegał prof. Jacek Trznadel. ●



DR JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN

Pliki do pobrania

[Zagłada polskich elit – dodatek prasowy IPN do „Naszego Dziennika”, 7 kwietnia 2021 \(pdf, 3.97 MB\)](#)